

Beata Bieńkowska • Piotr Kruszyński
Cezary Kulesza • Piotr Piszczek

WYKŁAD PRAWA KARNEGO PROCESOWEGO

redakcja naukowa
prof. dr. hab. Piotr Kruszyński



Temida 2

Białystok 1998

Poszczególne rozdziały napisali:

Beata Bieńkowska - II; III; IV pkt 1

Piotr Kruszyński - I, X, XIII; XIV

Cezary Kulesza - IV pkt 2, V, VI, VII, VIII, IX, XI, XII, XIII;
XV-XVIII; XXIV

Piotr Piszczek - XIX-XXIII; XXV

© Copyright by Temida 2
Białystok 1998

Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny), włącznie z fotokopiowaniem, bez pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 83-86137-56-8

Opracowanie graficzne okładki
Jerzy Banasiuk

Układ typograficzny
Krzysztof Kruuszewski

Redaktor techniczny
Jerzy Banasiuk

Wydawca: **Temida 2**

Przy współpracy i wsparciu finansowym Wydziału Prawa
Uniwersytetu w Białymstoku

Druk: ORTHDRUK, Białystok, tel. 742-25-17

POWÓD CYWILNY

Powód cywilny to pokrzywdzony, który może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej wytoczyć przeciwko oskarżonemu powództwo cywilne w celu dochodzenia w procesie karnym roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa (art. 62 kpk).

Powództwo takie mogą w przypadku śmierci pokrzywdzonego wytoczyć, jako zastępcza strona procesowa, osoby najbliższe w określonym powyżej terminie. Natomiast w razie śmierci powoda cywilnego osoby najbliższe mogą jako nowe strony procesowe wstąpić w prawa zmarłego i dochodzić przysługujących im roszczeń. Jeśli nie skorzystają z tego uprawnienia, wówczas sąd, wydając orzeczenie końcowe, pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania (art. 63 kpk).

W terminie określonym dla pokrzywdzonego powództwo cywilne wytoczyć bądź popierać na rzecz pokrzywdzonego lub osób określonych w art. 63 kpk może prokurator, jeżeli uzna, że wymaga tego interes społeczny. Odnośnie nieostrości i braku definicji ustawowej tego kryterium można odnieść odpowiednio uwagi poczynione wcześniej w przypadku oskarżyciela prywatnego (art. 60 kpk).

Powództwo cywilne w procesie karnym jest rozumiane jako żądanie zastosowania w konkretnym przypadku normy prawa materialnego przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści oraz ogół regulacji określających działania sądu, powoda cywilnego oraz innych uczestników procesu w zakresie dochodzenia roszczeń wynikających z przestępstwa.

Niekiedy powództwo takie jest nazywane procesem adhezyjnym, co można tłumaczyć jako proces „połączony” lub „łączny”, „mieszany. „Nazwę „proces adhezyjny” (*Adhaesions-Verfahren*) wprowadził jako pierwszy J.Chr. Eschenbach (*Eintheilungen und Quellen des Criminalprozesses, 1788*) w miejsce dawniej używanej „proces denun-

cyjny”, która dzięki opracowaniu naukowemu Kleischroda zdobyła w końcu XVIII wieku pełne uznanie w niemieckiej doktrynie procesu karnego.

Zróżnicowane poglądy na charakter procesu adhezyjnego znajdują praktyczny wyraz w argumentach przeciwników włączania elementów odpowiedzialności cywilnoprawnej do prawa karnego. Z argumentów stojących na pograniczu dogmatyki i praktyki prawa karnego materialnego należy przytoczyć zarzuty, że zasądzenie odszkodowania cywilnego w procesie karnym jest sprzeczne z jego głównym celem, zacierając różnice między prawem cywilnym i karnym (co jest niebezpieczne ze względu na różne struktury procesu karnego i cywilnego, w szczególności reguły dowodowe), a także wymaga większego nakładu pracy od sędziów karnych, którzy najczęściej nie są przyzwyczajeni do rozstrzygania kwestii cywilnoprawnych. W rezultacie powoduje to wzrost kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, przysparzając jednocześnie wielu trudności pokrzywdzonemu, który, jeśli uzyska zasądzenie swojego roszczenia, i tak będzie musiał je egzekwować w drodze cywilnej.

Jednakże należy wskazać na aspekt prakseologiczny takiego uregulowania, które pozwala na przesądzenie w jednym postępowaniu sądowym zarówno o odpowiedzialności karnej jak i cywilnej sprawcy przestępstwa, a na gruncie polskiego kpk z 1997 r. służy realizacji jednego z celów procesu karnego, jakim jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 kpk).

W drodze powództwa cywilnego w procesie karnym można dochodzić odszkodowania zarówno za szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*) wyrządzoną przestępstwem, jak i utracone przez pokrzywdzonego korzyści (*lucrum cessans*). Przemawia za tym brzmienie art. 361 kodeksu cywilnego, czego w żaden sposób nie neguje bądź ogranicza powołany wyżej art. 62 kpk.

W procesie adhezyjnym można dochodzić jedynie roszczeń majątkowych, a więc żądań natury ekonomicznej, których uwzględnienie ma zniwelować skutki przestępstwa.

W przypadku powództwa adhezyjnego należy wskazać na szereg przesłanek negatywnych, czyli przeszkód uniemożliwiających dochodzenie jego w procesie karnym. Wynikają one niewątpliwie z „przy-

datkowości” tych roszczeń, jako jednej z możliwych dróg dochodzenia zadośćuczynienia za szkody wyrządzone przestępstwem, pozostających w cieniu generalnej zasady dochodzenia takich roszczeń przed sądem cywilnym (por. art. 12 kodeksu postępowania cywilnego).

Występowanie tych przeszkód procesowych skutkować może bądź **odmową przyjęcia powództwa cywilnego, bądź pozostawienia go bez rozpoznania** przez sąd karny. Obie decyzje sądu mają charakter **formalny**, a nie **merytoryczny**, gdyż nie decyduje się tu o zasadności roszczenia, lecz o niemożności jego dochodzenia przed sądem karnym, co nie wyklucza skierowania sprawy przed sąd cywilny.

Do powodów **odmowy przyjęcia** powództwa cywilnego (o czym sąd decyduje postanowieniem przed rozpoczęciem przewodu sądowego) art. 65 § 1 kpk zalicza:

1. Niedopuszczalność z mocy przepisu szczególnego. Chodzi tu o przepisy wyłączające możliwość wniesienia tego powództwa w postępowaniu w sprawach o wykroczenia - art. 509 § 6 kpk, oraz w sprawach nieletnich - art. 48 pkt 4 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r.;

2. Brak bezpośredniego związku z zarzutem oskarżenia, co wynika z samej definicji powództwa adhezyjnego;

3. Wniesienie powództwa przez osobę nieuprawnioną;

4. Fakt, iż to samo roszczenie jest przedmiotem innego postępowania lub o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Chodzi tu więc o sytuacje, gdy sprawa o roszczenie cywilnoprawne wynikające z przestępstwa już „zawisła” przed sądem cywilnym bądź innym sądem karnym, bądź też jest objęta powagą rzeczy osądzonej przez te sądy (*res iudicatae*).

5. Występowanie współuczestnictwa koniecznego z instytucją państwową, samorządową lub społeczną albo z osobą, która nie występuje w charakterze oskarżonego.

Ta ostatnia przyczyna odmowy przyjęcia powództwa cywilnego w procesie karnym stanowi istotne *novum*, wprowadzone do polskiego systemu procesu karnego przez kpk z 1997 r. W ten sposób nadano wyraz ustawowy postulatowi formułowanemu w orzecznictwie Sądu

Najwyższego i literaturze przedmiotu pod rządami d. kpk z 1969 r. Definicję współuczestnictwa koniecznego zawiera art. 72 § 2 kpc, który stwierdza, że w przypadku takim postępowanie przeciwko kilku osobom (fizycznym bądź prawnym) może się toczyć tylko łącznie. Ponieważ z jednej strony prawo karne nie zna pojęcia odpowiedzialności karnej wymienionych wyżej osób prawnych i instytucji, z drugiej zaś nie jest możliwe pociąganie do jakiegokolwiek odpowiedzialności w procesie karnym osoby nie mającej statusu oskarżonego, regulacja taka jest w pełni zrozumiała.

Warunkiem przyjęcia przez sąd karny powództwa cywilnego jest złożenie przez uprawniony podmiot pozwu, który odpowiadałby warunkom formalnym określonym przez art. 187 i n. kpc. Jednakże w przeciwieństwie do roszczeń dochodzonych przed sądem cywilnym pozew taki nie musi być opłacony przed wszczęciem powództwa adhezyjnego, gdyż zgodnie z art. 642 kpk powód cywilny jest tymczasowo zwolniony od obowiązku uiszczenia wpisu od powództwa cywilnego i apelacji. Ta regulacja może niewątpliwie stanowić zachętę dla osób pokrzywdzonych przestępstwem do zgłaszania swoich roszczeń cywilnoprawnych w procesie karnym, przez usunięcie bariery finansowej charakterystycznej dla sądów cywilnych.

Jeśli pozew odpowiada warunkom formalnym i nie zachodzą przesłanki negatywne określone powyżej z art. 65 § 1 kpk, sąd orzeka o przyjęciu powództwa cywilnego. Jednakże po przyjęciu tego powództwa sąd karny może orzec o **pozostawieniu go bez rozpoznania** w następujących sytuacjach:

1. Okoliczności, które powinny skutkować odmową przyjęcia powództwa cywilnego, ujawnią się dopiero po rozpoczęciu przewodu sądowego (powództwo zostało omyłkowo przyjęte - art. 65 § 3 kpk);
2. Powód cywilny zmarł, a żadna z osób uprawnionych nie wstąpiła w jego prawa (art. 63 § 2 kpk);
3. Materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy nie wystarcza do rozstrzygnięcia powództwa cywilnego, a jego uzupełnienie spowodowałoby znaczną przewlekłość postępowania (art. 415 § 3 kpk);

4. W razie uniewinnienia oskarżonego bądź bezwarunkowego umorzenia postępowania karnego wobec niego (arg. ex art. 415 § 2 kpk).

Na odmowę przyjęcia powództwa cywilnego bądź pozostawienie go bez rozpoznania pokrzywdzonemu nie przysługuje zażalenie (art. 65 § 4 kpk), jednakże w takich przypadkach powód cywilny może dochodzić swoich roszczeń przed sądem cywilnym (art. 67 § 1 kpk). Od momentu powiadomienia go przez sąd karny o negatywnej decyzji w tej mierze przysługuje mu zawity, 30-dniowy termin na przekazanie pozwu do sądu cywilnego, który za dzień wniesienia powództwa uznaje datę zgłoszenia go do sądu karnego (art. 67 § 2 kpk).

Jeżeli powództwo cywilne zostało pozostawione bez rozpoznania w formie wyroku, powód cywilny może ponadto wnieść apelację do sądu wyższej instancji.

Zgodnie z art. 415 kpk w razie skazania oskarżonego albo warunkowego umorzenia postępowania, sąd **uwzględnia albo oddala** powództwo cywilne w całości lub części. **W przeciwieństwie do odmowy przyjęcia bądź pozostawienia bez rozpoznania oddalenie powództwa cywilnego (w całości lub części) jest decyzją merytoryczną, gdyż sąd bada zasadność roszczenia.** Jednakże sąd karny nie jest związany granicami żądań pozwu i może orzec ponad żądania powoda (art. 321 § 2 kpc w zw. z art. 70 kpk).

W przypadku oddalenia powództwa adhezyjnego powód cywilny może jedynie skarżyć wyrok do sądu wyższej instancji.

Powód cywilny w procesie karnym jest samodzielną stroną procesową i może korzystać z pomocy pełnomocnika (art. 87 § 1 kpk). Ma on więc podobne uprawnienia, jak oskarżyciel posiłkowy, jednakże doznaje pewnych ograniczeń w sferze postępowania dowodowego. Może bowiem dowodzić istnienia tylko tych okoliczności, na których opiera swoje roszczenie (art. 66 kpk). Tak, jak inne strony procesowe ma on pełne prawo do wnoszenia środków odwoławczych i w przeciwieństwie do poprzedniego stanu prawnego może złożyć samodzielną apelację od wyroku, nawet jeśli inne strony nie zaskarżą tego wyroku.

Przy ocenie ustawowych regulacji odnoszących się do powództwa cywilnego nie należy zapominać, iż nie jest to jedyna forma naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwem. Restytucja tej szkody może być bowiem orzeczona także w ramach karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody albo zasądzenia odszkodowania z urzędu (art. 415 § 5 kpk). Ta ostatnia instytucja, zwana niekiedy „namiastką” powództwa cywilnego, umożliwia zasądzenie odszkodowania bez wniosku pokrzywdzonego w przypadku skazania oskarżonego bądź warunkowego umorzenia postępowania, chyba że ustawa stanowi inaczej. Rozstrzygając o winie oskarżonego, sąd orzeka w wypadkach wskazanych w ustawie o nawiązce bądź o obowiązku naprawienia szkody (art. 415 § 6 kpk).

Nowy kodeks karny z 1997 r. przewiduje możliwość nałożenia obowiązku naprawienia szkody jako:

- środka probacyjnego: przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego - art. 67 § 3 kk i warunkowym zawieszeniu wykonania kary - art. 72 § 2 kk;
- samodzielnego środka karnego - art. 39 pkt 5 kk.

Z dwóch metod zwiększenia uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym:

1) przez rozszerzenie praw procesowych i prawa aktywnego udziału w procesie,

2) przez zwiększenie zadań organów ścigania i sądów w kierunku uwzględniania interesów pokrzywdzonego w procesie karnym - ustawodawca polski wybrał rozwiązanie drugie. W świetle dotychczasowej, niekorzystnej praktyki sądów, odmawiających uwzględniania powództw cywilnych i rzadkiego zgłaszania takich roszczeń przez pokrzywdzonych (głównie ze względu na brak wiedzy o takiej możliwości), wydaje się to rozwiązaniem słusznym. Jednakże aktywny udział powoda cywilnego w procesie karnym niewątpliwie sprzyjałby zwiększeniu kontradiktoryjności postępowania, a co za tym idzie osiągnięciu celów procesu.